

Prenumerata

w Radomiu:

Rocznie rs. 4.
Półrocznie „ 2.
Kwartalnie „ 1.
Za odosłaniem do mieszkań miesięcz-
nie kop. 5.

z przesyłką pocztową:

Rocznie rs. 5 kop. —
Półrocznie „ 2 „ 50.
Kwartalnie „ 1 „ 25.

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Niedziele i Czwartki rano.

Ogłoszenia

Za 1 wiersz druku lub jego
miejsce na 1-iej stronie po kop. 10.
Na ostatniej za 1-y raz . . . „ 5.
Dwa następne „ 4.
Dalsze „ 3.
Biologie i reklamy podwójnie.
Ogłoszenia oprócz Redakcyi przymu-
je Warszawska Agentura Ogłoszeń
Bajehman i Frenkler, Senatorska 18.

Dnia 2 Września ś. Stefana kr. węgier.
„ 3 „ ś. Bronisławy Panny.
„ 4 „ ś. Rozalii Panarmitańskiej P.
„ 5 „ ś. Joachima Ojca N. P. M.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

ulica Lubelska № 137.

ADMINISTRACJA

REDAKCJA

otwarta od godziny 10 do 1 i od 4 do 7 przyjmuje interesantów w tychże godzinach.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Wschód słońca dziś o godzinie 5 minut 11
Zachód „ „ „ 6 „ 46
Długość dnia . . . godzin 13 „ 36
Ubyło „ . . . „ 3 „ 07

Prenumeratę przyjmuje w Radomiu Redakcja Gazety Radomskiej, sklepy: P. Dubelta, P. Winklera, i Księgarnia P. Zuckera.

W mieście **Ostrowcu** gubernii Radomskiej
jest do sprzedania.

DOM z POCZTALTERYĄ

razem, lub oddzielnie.

Bliższa wiadomość na miejscu.

Wiadomości bieżące.

MIEJSCOWE.

Barbarzyństwo. We wtorek przy ul. Lubelskiej z okna drugiego piętra domu p. Staniszewskiego ktoś wyrzucił na ulicę dużego psa.

Biedne stworzenie upadłszy na bruk pogruchootało sobie kości, to też usunięto je na wpół żywe pod parkan sąsiedniego ogrodu.

Jaki powód mógł być podobnego okrucieństwa, trudno pojąć; to pewna, że człowiek przy zdrowych zmysłach i z sercem nie dopuścił by się tak szkaradnego czynu.

Swawola. Niebezpiecznej zabawki rzucania na przechodniów kamieniami pozwalają sobie chłopaki uliczne w naszym mieście.

Jakiś młody człowiek przechodząc z żoną w niedzielę o godzinie 8 wieczorem ulicą Lubelską został nagle uderzony sporym kawałkiem cegły w skroń i to tak silnie, iż się zatoczył, nie mogąc w pierwszej chwili przyjść do słowa.

Po krótkiej chwili w odległości 30 kroków, pośród licznie spacerującej publiczności, rozległ się pówrotnie krzyk. Tym razem ugodził pocisk w izrailitkę, lecz czy to w skutek lekkiej kontuzji, czy też przytomności umysłu, zdołała zauważyć i wskazać strażnikom łotrzyka, którzy go natychmiast odprowadzili do cyrkułu.

Kradzieże. Rzezimieszki rozpoczynają widocznie swój sezon; w tych dniach popełnili znowu kilka kradzieży, między innymi okradziono państwa Ł., p. K. i pana W.

Radzimy więc pilnować się; głównie powinny być dobrze strzeżone mieszkania, z których lokatorzy powyjeżdżali na letnie mieszkania, tam bowiem najczęściej bezkarnie plądrują złodzieje.

P. Józef Gajewski, profesor języków starożytnych w tutejszym gimnazjum, przeniesiony został do Częstochowy na taką posadę.

Nadesłane. Szanowny Panie Redaktorze!

W sobotę o godzinie 8 rano wracałem do miasta z przechadzki po szosie Szydłowieckiej. Zdaleka jeszcze zauważyłem p. konduktora szosowego, stojącego na mostku, przed domkiem drogowym, w towarzystwie dwóch psów. Żeby psy były same, bezwarunkowo przeszedłbym na drugą stronę szosy. Widząc je atoli z gospodarzem, nie sądziłem, że mnie może spotkać bolesna nieprzyjemność i poszedłem prosto.

Psy zaczęły ujadać i rzucać się do nóg, aż wreszcie jeden przejął mi nogę do krwi. Aż dotąd p. konduktor stał milcząc, jakby się cieszył ze śmiałości piesków i ani myślał ich odwoływać. Po wypadku zaś, na uczynioną mu odpowiednią uwagę, odwrócił się i poświstując, poszedł do domu.

Fakt ten, sędzę, nie jest pozbawiony pewnej doniosłości, a mając na uwadze, że wiele osób dla świeżego powietrza udaje się w tę stronę, a rano szczególnie wiele kobiet z nabiąłem i mężczyzn na zarobek, najczęściej boso, podąża tą drogą, dla zabezpieczenia na przyszłość należałoby konduktorowi zalecić, ażeby sprawił kagańce dla swoich psów.

Pikułski.

Tyfus. W Wierzbicy szerzy się tyfus. Szesnaście osób w tych dniach zapadło na tę chorobę.

Z Bzina. Nieczynna dotąd fabryka odlewów żelaznych, przeszedłszy w nowe i energiczne ręce panów Was... i Wit..., ludzi fachowo uzdolnionych i krajowców, już od dni kilku

w bieg puszczonej została, przy czem znacznie się powiększa; dobudowują bowiem emaljarnię, celem emaljowania odlewać się mających naczyń żelaznych.

Już to przysłowie: „gdzie kucharek sześć, tam niema co jeść“ świetnie ma zastosowanie na moście (dziś nieistniejącym) na trakcie od Bzina do Szydłowca pod folw. Usłów. Most ten, którego konserwacja należy do gmin Skarżysko i Bliżyn, dziś jest w stanie niemożliwym do przebycia; zawdzięcza to opuszczeniu temu właśnie, że wójt gminy Skarżysko odsyła domagających się reparacji do wójta gminy Bliżyn i na odwrót, a nikt nie może wyprosić poprawek i trakt tak ruchliwy pozostaje bez mostu, o który za pośrednictwem „Gazety Radomskiej“ błagamy u władz wyższych, gdy u najbliższych wyprosić nie możemy. Przecież gdy ponosimy i dajemy szarwarki, niechże za to mamy drogi i mosty w porządku, jeżeli już nie dla jazdy bicyklami, to chociaż dla wozów i wózków, to nam się słuszenie należy.

Wypadałoby również zwrócić baczną uwagę na tę okoliczność, że we młynie Piaska padło w tych dniach kilka sztuk bydła i że mięso ztąd sprzedawane okolicznym właścicielom może tym sposobem łatwo roznieść zarazę na bydło a my tacy opuszczeni jesteśmy na głębokiej prowincyi, że niema komu nad tem się użalić, a przecież na opiekę zasługujemy.

Prawdopodobnie była to czarna krosta, gdyż dwie osoby, z jedzących mięso z padłego bydła, zachorowało na czarną krostę.

O opiekę więc prosimy.

M. N.

Z KRAJU

Wystawa nasion w Warszawie. W październiku r. b. odbędzie się wystawa nasion w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie. Od zarządu Muzeum otrzymaniśmy szczegóły, które podajemy naszym czytelnikom. Program wystawy obejmuje następujące działy:

Gdy jednak czas uciekał, a Filip nie przychodził, Mania poczęła się niepokoić. Ogarnął ją strach, by wypadkiem Filip nie zechciał postępować w myśl tego fatalnego listu. A tu jednak już minęła godzina południowa, zbliżała się pora obiadowa, a Filipa nie było. Drżała biedaczka, jak w febrze.

— A może on nie wróci? — wybuchnęła głośnym płaczem. Może znowu skłamał? Może go opętali źli ludzie?... I lkała coraz głośniej.

Na to wszedł brat August. Widząc siostrę w łóżku, zanoszącą się od płaczu, zastanowił się i zapytał, co się stało.

Mania nie mogła przemówić ani jednego słowa, wyrzuciła ją w tem siostra

August zbladł.

— To być nie może — rzekł po chwili namysłu. On nie uczyni tego. Nie widziałem się wprawdzie dni kilka, lecz zaraz sam pójdę.

Z temi słowy wybiegł z domu i wzbudzony, potrącając przechodniów, stanął przy domu, w którym mieszkał Filip. Tu chwilę odetchnął, zbierając myśli i zwolna wszedł na górę.

Filip siedział przy stole, ująwszy głowę w ręce.

August na widok jego zgnębnego wyrazu twarzy drgnął. Zmienił się przez dni kilka nie do poznania, wybladł,

zżółkł, oczy z czarnymi obwódkami miały jakiś wyraz prawie nieprzytomny. Przypatrywał mu się chwil kilka, wreszcie postąpił naprzód i oddawszy sztywny ukłon rozpoczął rozmowę:

— Wiem o wszystkim! — rzekł zwolna głosem grobowym. Nie przyszedłem jednak tutaj, by cię nawracać, lecz chcę niektórych objaśnić.

— I owszem — odrzekł z cicha Filip, opuściwszy głowę jak winowajca.

— Powiedz mi więc otwarcie, czyś ty kochał moje siostrę?

— Nie — rzekł bez wahania Strużyński.

— Nie? — powtórzył przeciągle August. I jakżeś mógł prosić o jej rękę, wiedząc, że jest biedną, nieładną, jeżeliś dla niej nie miał miłości? Ja tego nie pojmuję — rzekł z przyciskiem.

— I jabym tego nie pojmował, gdyby mi ktoś o takim fakecie opowiadał. Wygląda to jak bajka z tysiąca jednej nocy, lecz niestety, to nie bajka, to prawda, a nikt lepiej o tem wiedzieć nie może, jak ten, co był aktorem głównym tego dramatu.

Tu wskazał na siebie.

D. c. n.

13

Z ŻYCIA IDEALISTY

przez

H. F.

(Dalszy ciąg, patrz Nr. 68.)

X.

Mania po tak strasznej przejściu leżała w łóżku. Była już cokolwiek spokojniejsza, lecz wciąż przemyślała nad nieszczęśliwym listem, a obrady z dnia wczorajszego snuły się przed oczyma. Była jednak pewną, że Filip przyjdzie i uspokoi jej obawy.

— Będziemy znowu szczęśliwi — rzekła do siostry, która ją pielęgnowała. O! to zapewne jego koledzy podsunęli mu nieszczęśliwą myśl — zawołała z namiętnym wyrazem w głosie. Nikczemni! Cóż to znaczą zniszczyć cudze szczęście i nadzieje!

— Zapewne — odrzekła siostra. Nigdy nie miała zaufania do jego otoczenia.

Nasiona wszelkich rodzajów i odmian zbóż: pszenica, żyto, jęczmień, owies, gryka, groch, bobik, bób, soczewica, wyka i t. p. Warzywa: kapusta, brukiew, rzepa, kalafior, rzodkiewka, sałata, szpinak, szparagi i t. p. Roślin pastewnych: koniczyna biała, czerwona, szwedzka, lucerna, zwyczajna, piaskowa, chmielowa, inkarnatka i t. p. Oleistych: rzepak, rzepik, tłustka (madi) i t. p. Farbiarskich: mazaranna farbiarska, szafran, urzet, rezeda farbiarska i t. p. Leśnych: sosna, świerk, modrzew, jodła, akacja i t. p. Miododajnych: pszczelnik, zmiłowiec, melissa i t. p. Traw pastewnych: rajgras francuzki, angielski, włoski, kostrzewa łąkowa, owcza, wyczyniec łąkowy, trawa miodowa, wykłina łąkowa i t. p. Chmielu, tytoniu.

Roślin świeżo aklimatyzowanych, które mogą być nadsyłane i w mniejszych próbach z załączeniem szczegółowego opisu uprawy, gatunku nawozu, ilości plonu, czasu dojrzewania, oraz objaśnień, jakie nasienie: roczne, czy wieloletnie, ozime, czy jare i t. p.

Wystawa otwartą będzie w początku (około 5) m-ca października i trwać będzie dwa tygodnie. Deklaracje w kancelaryi Muzeum przygotowane i przez tę kancelaryą osobom zainteresowanym na żądanie wydawane, winny być po wypełnieniu zwracane najpóźniej do 10 września, same zaś okazy nadsyłane najpóźniej do 1-go października, jeżeli wystawca nie życzy sobie poddać tych okazów przed wystawą próbie w muzealnej stacyi oceny nasion za niewielką podług taksy opłatą (od rsr. 1,50 do rsr. 5). Życzący zaś poddać swoje okazy rzeczonyj próbie, której rezultaty będą drukowane w wydawnictwie katalogu, jako informacja dla sędziów i publiczności mają nadsyłać okazy wystawowe najpóźniej do 10 września. Nasiona zbóż, roślin oleistych i warzyw winny być dostarczone w ilości 3 garncy; nasiona zaś roślin pastewnych w ilości 1 garnca. Uprasza się wystawców aby do swych okazów dołączali snopeczki zbóż z kłosami (pożądaniem jest, aby rośliny były w całości z korzeniami) jako też opisy obejmujące nazwisko właściciela okazu, nazwę miejscowości (gubernia, powiat, gmina, wieś), rozległość pola z którego okaz pochodzi, rodzaj i ilość użytego nawozu i inne szczegóły, dotyczące uprawy.

Co się zaś tyczy producentów nasion buraków cukrowych, ci proszeni są o nadsyłanie na wystawę prób w znaczniejszych ilościach z możliwie szczegółowemi objaśnieniami co do ich produkcji, a mianowicie: jaki przedstawia gatunek nadesłana próba na wystawę, gdzie było nabyte nasienie dla wyprodukowania próby, ile przybliżenie producent może mieć na sprzedaż i po jakiej cenie, kilka okazów buraków, otrzymanych w roku bieżącym z nasienia wyprodukowanego na miejscu w roku przeszłym wraz z kilkoma polaryzacyami tychże buraków, poświadczonemi przez chemika i dyrektora fabryki cukru, do której zwykle te buraki są dostarczane.

Jeżeli w ogóle nadesłany okaz ma służyć za próbę sprzedażną, wystawca zechce jednocześnie zawiadomić, ile korcy i po jakiej cenie za korzec może dostarczyć na sprzedaż w Warszawie.

Na wystawie, dla porównania, przedstawione zostaną okazy pszenicy zagranicznej, mającej dziś odbyć na rynkach europejskich wraz z ich analizą chemiczną obok takiejże analizy pszenicy krajowej; okazy różnych zanieczyszczeń i fałszerstw nasion traw pastewnych ze sposobami wykrycia tych przymieszek i ocenienia procentowości kiełkowania nasion.

Wystawcy za zgłoszeniem się do kancelaryi Muzeum otrzymają bilety wolnego wejścia na cały czas trwania wystawy.

Miejsca dla okazów na wystawie będą bezpłatne.

Korzystając z ukończenia budowy własnego gmachu, warszawskie Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, krępowane dotąd w swej działalności brakiem odpowiedniego lokalu, przedsięwzię, począwszy od r. b., szereg wystaw specjalnych, mających na celu reklamowanie przemysłu krajowego, poruszenie handlu i, co za tem idzie, przeciwdziałanie uciążliwej stagnacji.

Na początek, w r. b. w nowozbudowanym gmachu Muzeum (Krak. Przedm. 66) odbędą się: inauguracja tego gmachu w połączeniu z wystawami nasion, produkowanych w Królestwie i Cesarstwie w październiku, a następnie konfekcyj i potrzeb mieszkalnych w listopadzie. Programaty

tych wystaw w swoim czasie były ogłaszane we wszystkich dziennikach krajowych.

Donosząc o tem, mamy honor podać do wiadomości, iż Zarząd Muzeum powierzył swej Kancelaryi opracowanie Katalogu obu wystaw tegorocznych wraz z działem informacyj statystycznych, ogłoszeń i reklam.

Kancelarya ze swej strony, pragnąc udostępnić ogółowi przemysłowców i handlujących jak najszersze uczestnictwo w rzeczonych wystawach, na których zapewniony jest liczny udział producentów tak z Królestwa, jak z Cesarstwa i przewidziane żywe zainteresowanie się ze strony ogółu, otworzyła specjalne biuro w gmachu Muzeum, czynne codziennie od godz. 10 rano do 3 po południu i od 5 do 7 wieczorem, a przeznaczone do przyjmowania deklaracji, wiadomości informacyjnych, ogłoszeń i reklam.

Kantor komisowo-przewozowy „Helbich i Pohl“ w Radomiu, powołując się na powyższy programat wystawy nasion i możność zaznajomienia szerszego ogółu z produkcją danych nasion, uprasza szanownych ziemian i w ogóle plantatorów chmielu w okolicach Radomia, o łaskawe nadsyłanie prób chmielu tegorocznego zbioru, w odpowiednich pudełkach lub workach, przy jednoczesnem:

- 1) oznaczeniu przestrzeni gruntu zajętej pod uprawę chmielu;
- 2) rodzaju flanc, użytych do plantacji i ilości tyk chmielowych, z jakiej w r. b. sprzęt został dokonany i nakoniec;
- 3) jaki rezultat w funtach osiągnięto.

Próby, które nadesłane zostaną, posłużą do ułożenia kolekcji vel zbioru produkcji chmielu okolic Radomia.

Budowa odnog kolei Dąbrowskiej. Linia cała budujących się odnog granicznych kolei dąbrowskiej, wychodzi ze stacyi Strzemieszyc i mieć będzie długości 19 wiorst i 221 sąż.

Pod wsią Porąbka, rozdziela się na dwie odnogi, z których jedna idzie do Granicy, druga do Sosnowie.

Pomimo energicznego prowadzenia robót, tylko w kierunku Granicy jak również i na samej stacyi Granica, już znaczne one postąpiły i głównejsze budynki stacyjne w krótko będą pod dach wyprowadzone; na linii zaś domki dróżnicze i koszaraki drogowe w części już wykończone, ładnie bardzo się przedstawiają, murowane z wyborowej czerwonej cegły i szparowane cementem.

W kierunku do Sosnowie roboty dopiero rozpoczęto, z przyczyny opóźnienia wywłaszczeń, których do tej pory nie przeprowadzono.

Przyczyną w takim opóźnieniu są wysokie żądania p. Kramsty i włościan, którzy za ziemię zupełnie jałową każą sobie płacić po 15.000 rs. za morgę. P. Kramsta nadto żąda zobowiązania drogi, aby w razie mogących wyniknąć strat na przyszłość, ze wzgledów eksploatacyi ciał kopalnych taż droga wszystkie pretensye wynagradzała.

W takich warunkach, rzecz prosta, o dobrowolnej umowie mowy być nie może, lecz przestrzeń potrzebna podług obowiązujących przepisów wywłaszczoną będzie.

Roboty wszystkie najwcześniej mogą być ukończone w pierwszych dniach sierpnia r. p., warunki zaś kontraktu, wymagają tego na 1 września 1887 r.

Pomimo przeszkód, roboty na samej stacyi Sosnowice w tych dniach rozpoczęto i znaczna ilość materiałów jest przygotowaną, lecz przedsięwzięcie od siebie zawarło tymczasową umowę z włościanami, którzy do czasu wywłaszczenia, pozwolili na prowadzenie robót za stosowną zapłatą.

Na całej budującej się linii będzie 13 mostów, z tych największy na Czarnej Przemszy, mający 25 sążni długości, na przyczółkach kamiennych, żelaznej konstrukcyi systematu kratowego.

Wszystkie roboty są prowadzone przez inżyniera Zielińskiego, który jednocześnie jest przedsiębiorcą robót.

Ze strony zarządu drogi są inżynierowie Rzewuski i Grodzieński, ze strony inspekcji rządowej inżynier Trubnikow, a jako zastępca inżynier Łamański, ze strony izby kontroli inżynier Masłowski. Ogólny zaś nadzór ma główny inspektor dróg żelaznych, Gorbunow.

Oprócz powyższej linii będzie przeprowadzoną droga podjazdowa do kopalni węgla „Kazimierz“, która jeszcze nie jest zatwierdzoną.

ZE ŚWIATA.

Trzęsienie ziemi 27 b. m. zniszczyło zupełnie miasto Philatria na wschodnim wybrzeżu Morei i pozbawiło życia przeszło trzystu ludzi.

Ruch podziemny dotknął prócz tego wiele miejscowości, mianowicie: Sycylią, Włochy południowe, następnie przybrał kierunek wybrzeżem dalmatyńskim i istryjskim, przez Karst, Alpy dinaryjskie, zachodnią stronę półwyspu Bałkańskiego, Zagrzeb, do półwyspu Morea.

Późniejsze wiadomości donoszą, że ruch ten rozwinął się dalej w kierunku wschodnim. W Tryeście dnia 27 około 11 dało się czuć trzęsienie kilka minut trwające, dalej w Catania, Reggio, Syrakuzie, na wyspie Ischia, Bari i wielu innych miejscowościach we Włoszech; w Pola o 10 min. 59 1/2, w Abbaza o 11 min. 8, w Zagrzebiu o 11 min. 7, w Serajewie o 11 min. 16 w nocy. Nigdzie jednak tutaj nie zrządziło trzęsienie szkód poważniejszych.

Wiadomości polityczne.

Radom, 1 września 1886 r.

„Kuryer Codzienny“ donosi, jako już w nocy z soboty na niedzielę odebrał telegram, głoszący, że książe Aleksander Battenberski jest w drodze z powrotem do Sofii, gdzie go oczekuje Karawelow.

Ponieważ lakoniczny ten telegram nie został przez żadne z pism niedzielnych powtórzony, oczekiwać należało potwierdzenia przez najbliższą pocztę, tem bardziej, że zostaje w sprzeczności z doniesiami zupełnie pewnemi.

Książe po swojej abdykacyi odwieziony został pod silną eskortą do Reni i tam w ręce rosyjskiej żandarmeryi wydany. Wskutek jednak rozkazów z Petersburga, na wolność puszczony, siadł też natychmiast na kolej i przez Podwołoczyska dojechał do Lwowa.

Tu odpoczął po tylu przejściach przez 24 godzin. Miasto na wiadomość o jego przybyciu wyprawilo iluminacye, pochód z pochodniami itp. owacye, wdzięcznie przez wygnańca przyjmowane; następnie wyruszył do Wrocławia. W tem mieście odebrał depeszę od Karawelowa, donoszącą o szczęśliwie dokonanej kontrrewolucyi z zaproszeniem, aby przybywał coprędzej. Z tą depeszą zbiegły się dwie inne: jedna z Jugenheimu od ojca księcia, żądająca powrotu na łono rodziny i podobno druga poufna od ks. Bismarka, radząca, aby się z powrotem do Sofii wstrzymał do czasu przynajmniej, aż mocarstwa powezmą co do tego jakie postanowienie. Ani jednej, ani drugiej depeszy nie usłuchał ryzykowny i odważny książe, a jak nam depesza z Bukaresztu donosi, 29 pr. m. w towarzystwie dwóch braci przybył tam i odjechał natychmiast do Ruszczuku, aby na czele wiernej załogi Widdynu podążyć do Sofii. Fakt ten, może przypominający awantury rycerzy normandzkich, pomiesza szyki całej dyplomacyi europejskiej, pragnącej *quand même* pokuju; a może mniej, niż z oficjalnych stosunków wnosić możemy. Dziś każda godzina inne ważne wiadomości przynosi — zupełnie jak przed burzą, w której nie można wiedzieć, z kąd wypadnie piorun wojny.

Tymczasem z Petersburga donoszą, jako generał-major książe Dołgoruki, pełnomocnik wojskowy przy cesarzu niemieckim, ma być wysłany do Bulgaryi, w celu zbadania rzeczy na miejscu. Krąży wieść, że zamierzone jest wysłanie znacznej liczby oficerów rosyjskich z generałem adjutantem Stałypinem na czele, celem objęcia dowództwa nad armią bułgarską. Gazeta „Swiet“ występuje za kandydaturą na tron bułgarski jednego z Wielkich Książąt rosyjskich.

Agencya północna donosi, że lud bułgarski uznaje fakt detronizacyi i żywi przekonanie, iż usunięcie ks. Battenberskiego przedstawia się jako jedyny środek zabezpieczenia polityki narodowej, która wymaga ścisłego związku z Rosją protektorką.

Cankow ma być ranionym; miejsce jego pobytu niewiadome. Ale ponad całą ciekawość, gdzie się znajduje i co zrobi ten polsko-niemiecki awanturnik, jak Battenberga przeważa gazeta rosyjska, górują ważnością swoją odwiedziny ks. Bismarka, ministra Giersa w Franzensbadzie, do którego kanclerz niemiecki przybył jeszcze 26 z. m. o godzinie 2 po południu. W Koenigs Ville, mieszkaniu Giersa, panowała febryczna czynność na przyjęcie gościa. Przybyli

G I E L D A

Radom, 31 sierpnia 1886 r.

Powrót do Bulgarii ks. Aleksandra zaniepokoił giełdy. Tendencja zniżkowa, podaż zwiększona. Ruble słabiej i niżej o 70 fen w tranz. natych a o 100 fen. w końcom.

W dniu 30 sierpnia Berlin płacił za bil. ban. rosyj. w tranz. natych. 196.35 (co równa się 50.91³/₄ za 100 m.), na dostawę 196.25 (co równa się 50.98³/₄ za 100 m.); za weksle na Warszawę 196.00, na Petersburg krótkie 195.70, długie 196.20.

Petersburg płacił w dniu 30 sierpnia za weksle na Londyn, 23³/₃₂, 1/4, półimperyały 8.52.

Warszawa. Dowóz zboża na targi warszawskie jest dostateczny. Usposobienie cokolwiek słabsze.

Do niniejszego numeru „Gazety“ dołącza się *Katalog drzew i krzewów, oraz róż, wystawionych na sprzedaż w dobrach Sucha pod Białobrzegami.*



tu z różnych stron reprezentanci dyplomacyi rosyjskiej. Zauważono nieobecność p. Kalnoky, ministra Austrii. Książę żelazny po całodziennych komplementach i grzecznościach, pracował w swoim gabinecie późno w noc. Stacya telegraficzna Franzensbadzka otrzymała do rozesłania kilkaset depesz. Ot i wszystko, co dotychczas wiemy o tym wypadku jeszcze ważniejszym, płodniejszym w następstwa pokojowe, od samego zjazdu monarchów w Gasteinie.

Gazety angielskie są przepełnione nadziejami, iż sfinks berliński, przesadzający się w grzeczności dla pana Giersa, weźmie stronę, potem co zaszło, księcia Aleksandra Battenberskiego.

Wojna domowa w Bulgarii, a ztąd interwencya Rosyi, są spodziewane. Przeciwnicy ks. Aleksandra są mocni.

TELEGRAMY.

Dzurdzewo, 30 sierpnia. Książę Aleksander przybył tu wczoraj w południe, przyjmowany przez Stambułowa i deputacyą bulgarską. Siadł do tego samego jachtu, w którym

go wydalono i udał się do Ruszczuku Tu spotkali go: metropolita Grzegorz, posłowie zagraniczni i tłum ludu. W konaku odbyła się narada. Dziś wyjedzie do Tyrnowy, gdyż do Sofii byłoby jeszcze rzeczą ryzykowną.

Bukareszt, 31 sierpnia. Przewrót w Bulgarii i wprost sobie przeciwne przysięgi, składane różnym rządóm, wielce zdemoralizowały armią bulgarską. Ludność kraju spotyka powracającego księcia z takimże entuzjazmem, z jakim tydzień temu przyjmowała wiadomość o jego strąceniu.

Sofia, 30 sierpnia. Dwa zbuntowane bataliony z pięcioma armatami wyruszyły wczoraj z Sofii do Radomira.

Dr. Russ, po całorocznych specjalnych studyach w Wiedniu, powrócił do Warszawy. **Ordynuje choroby kobiet** od 8 do 10 z rana i od 3 do 5 po południu, ulica Św. Jerska nr. 17 nowy. 8647—301

O G Ł O S Z E N I A.

Dla uczących się!

FORTEPIAN

w dobrym stanie za niską cenę. Wiadomość u organisty w Jedlni, poczta Radom lub Kozienice. 314 1

DRUT KOLCZASTY

najlepszy materiał na wszelkie ogrodzenia nabyć można w większych lub mniejszych partyach w domu komisowo-Przewozowym.

Helbicha i Pohla.

Zawiadzam niniejszem szanownych Rodziców i opiekunów, iż z dniem 1 Lipca roku bieżącego przeniosła **mpenya** moją do domu W-go Chodnikiewicza ul. Lubelska I-sze piętro. Kurs nauk rozpocznie się z d. 1 Września (20 Sierpnia) r. b.

294 **Emilia Kurosz.**

Do sprzedania tanio.

DOM

parterowy drewniany z zabudowaniami gospodarskimi, ogrodem i gruntem: jedna lub 6 mórg; tamże są do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią. Wiadomość ulica Wysoka Nr. 406 domu (przy rogatce Lubelskiej). 298 2-1

ELEGANCYA I TANIOSC.

Znaczny wybór obiów tapetowych, szlaków, fryz, sztukateryjnych ozdób do garniturowania sufitów i ram złoconych, najwspanialszych fasonów, z najcenniejszych fabryk rosyjskich i krajowych posiada znana oddawna firma:

A. STEINMANN

w hotelu Polskim w Radomiu

dla użytku WW. P. klientów, po cenie fabrycznej, z dodaniem roboty i rabatu. Zamówienia listowne przyjmują się a próby wysyłane będą franco podług dokładnego adresu. Oprócz tego firma przyjmuje wszelkie roboty malarskie i bronzownicze pokojowe; jako też i wchodzące w zakres kunsztu introligatorskiego po cenach nader niskich. Za dokładność, trwałość i szybkość firma poręcza.

RESTAURACYA

„pod Gwiazdą“

przy ulicy Lubelskiej w domu P. Kopra poleca Szanownej Publicznosci smacznie i zdrowo przyrządzone obiady, złożone z czterech dań i kawy czarnej po kopiejek 30 (trzydzieści). Nadmieniam przytem, że posiadam wyłączną sprzedaż piwa lagrowego i eksportowego z renomowanego browaru W. Kijok et Comp. w Warszawie

Z uszanowaniem
Szancer.

ZARZĄD TOWARZYSTWA DROGI ŻELAZNEJ

Iwangrodzko-Dąbrowskiej

8455

zawiadamia, że od dnia 19 Września (1 Października) bieżącego roku, **taryfa na przewóz dzieci w wagonach klasy III, podwyższa się** do wysokości połowy opłaty pobieranej od dorosłych.

W Warszawie dnia 15 (27) Sierpnia 1886 r.

Do Kościoła

piękny obraz, wysokości trzy a szerokość dwa łokcie, jest do sprzedania **tanio.**

Obejrzeć można w składzie mebli p. **Matuszewskiego,** w domu W-go Karsza przy ulicy Lubelskiej. 285 1

ZARZĄD

DROGI ŻELAZNEJ DĄBROWSKIEJ

podaje do wiadomości publicznej, iż **TOWARY** nieodebrane w terminie, wyszczególnione w niżej zamieszczonym wykazie, stosownie do paragrafu 90 **NAJWYŻEJ** zatwierdzonej **USTAWY DRÓG ŻELAZNYCH,** w razie niewykupienia w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją, w Głównym Magazynie stacyi Radom odbyć się mającą.

№ frachtu	Data wystania	STACYA		NAZWISKO		RODZAJ TOWARU	Ilość sztuk	Waga	
		wysyłająca	odbierająca	wysyłającego	odbierającego			Poły	Funt
1885.									
619/27/12	Bzin	Iwangród	Przygoda	Swierz	kamień młyński	1	40		
593 8/12	„	„	„	Przygoda	„	1	64		
1048 17/12	Ostrowiec	„	Rotole	Rotole	„	11	14		
594 8/12	Bzin	Garbutka	Przygoda	Przygoda	beczki próżne	1	28		
29 5/12	Pruszków	Radom	Brikman	Chwat	kamień młyński	1	13	20	
35 5/12	„	„	„	Grossfeld	mydło	1	7	35	
15980 11/11	Warszawa Nadw.	„	Freider	Haertel	mydło	1	11		
44 29/11	Strzemieczycze	„	Gartenberg	Wejselsiz	nafta	1	2	20	
215 23/12	Praga Nadw.	„	Cyklop	Salbin	świece paraf.	1	2	24	
8244 25/6	Warszawa Nadw.	„	Gelman	Landau	wyroby stalowe	1	1		
11653 26/8	„	„	Moszkowicz	okaziciel frachtu	bibułka do papierosów	1	2	20	
13918 9/10	„	„	Wróblewski	Milrar	różny towar	5	9	30	
478 4/10	Końskie	„	Bocheński	Zaleberg	wyroby tabaczne	15	2	4	
436 16/9	Bzin	„	Rusocki	Naftal	drzewiczki żelazne	1	2	16	
200 9/9	Miechów	„	Halber	Halber	butelki próżne	1	3		
145 25/7	Warszawa Wied.	Kielce	Mück	okaziciel frachtu	beczka próżna	1	3		
81/256 10/11	Granica	„	Gratszejn	„	powrozy	1	25		
623 3/2	Warszawa Nadw.	„	Fr. Ebner	„	dywan	1	36		
10856 12/8	„	„	Saksenberg	Rosenbaum	nici	1	133		
12036 2/9	„	„	Czajkowicz	Szejn	skrzynia próżna	1	5	20	
13278 28/9	„	„	Piotrowski	Jablonowski	„	1	12	20	
1303 15/5	Dąbrowa	„	Borkowski	Barański	czekolada	1	1	8	
18418 18/11	Kowno	„	Br. Szmidt	Kinzel	sieczkarnia	1	7	25	
425 17/9	Częstochowa	„	Landau	okaziciel frachtu	podkowy żelazne	1	13	26	
52/25/7	Myszków	„	Klejner	Ejsenberg	naczynia	317	38		
				Ejtenberg	cykorya	2	16	37	

№ frachtu	Data wystania	STACJA		NAZWISKO		RODZAJ TOWARU	Ilość sztuk	Waga	
		wysyłająca	odbierająca	wysyłającego	odbierającego			Pudy	Fundy
130	21/6	Miechów	Kielce	Koralewuj	Kincel	antałki próżne	9	6	35
412	7/9	Bzin	"	Blonzin	Krzyżkiewicz	wyroby żelazne	1	3	30
1183	6/12	Warszawa Nadw.	"	K. Szolce et Comp.	Rejchelt	świece stearynowe	8	29	12
1210	18/12	"	"	J. D. Sommer	"	mydła pachnące	1	2	30
13607	4/10	"	"	Zateman	"	różny towar	5	21	-
6498	20/5	"	"	Gutgisser	Górski	bielizna	1	1	34
37	10/12	Pruszków	"	Brückman	"	tłuszcz	2	14	5
125/281	13/12	Granica	"	Agentura D. Ż. W. W.	A. Wilke	marmur	4	84	-
100	1/9	Piotrków	Miechów	Ejbeszyc	Papiermeister	worki stare	1	-	7
14129	12/10	Warszawa Nadw.	"	Akwilino	Dłuczewski	chmiel prasowany	1	12	4
13985	10/10	"	"	Dłużewski	"	smoła sucha	2	30	-
13417	1/10	"	"	Krykowski	Kornbrod	mydło i świece	2	6	10
1060	25/6	Warszawa Wied.	Wolbrom	Senger	Trezynger	herbata	1	1	15
801	28/1	Lublin	Strzemieszce	Trezyngier	okaziciel frachtu	melassa czarna	1	11	19
617	27/4	Warszawa Nadw.	"	Bornstejn	Muszewski	odzież	1	-	23
260	10/5	Lublin	"	Zaborski	okaziciel frachtu	melassa czarna	1	-	-
1072	24/12	Ostrowiec	Dąbrowa	Bornstejn	Dąbrowski	garnki gliniane	1	8	20
226	24/9	Warszawa Wied.	Tomaszów	Cybulski	Nizenberg	łokciowy towar	1	-	33
158	23/7	Aleksandrów	"	Wasserman	Otto	farby	1	1	16
68	11/5	"	"	L. Kuznitsky et Comp.	Leon Rappaport	wino i korki	2	6	6
2447	22/10	Warszawa Wied.	"	Ozarów	Michrowski	gilzy	2	2	25
439	19/11	Jędrzejów	"	Hamburger	Kaczmarek	cykorya	1	6	-
4065	5/4	Warszawa Nadw.	Opoczno	Heiman	Gelbman	skóry wyprawne	1	1	32
53	22/4	Końskie	"	"	"	bagaż	1	2	-
35	19/4	Niekłań	"	"	"	"	1	2	-
7664	12/6	Warszawa Nadw.	Końskie	Munk	Wigderzon	książki	1	1	16
46	5/3	Garbatka	Ostrowiec	Cechsztejn	Rotenberg	worki próżne	1	1	15
1449	17/9	Radom	"	Haertel	Elinek	apteczny towar	1	1	12
212	21/11	Warszawa Nadw.	"	Wajchlut	Rosenberg	oliwa	1	5	10
674	6/5	"	"	"	"	kredek	1	3	-
7738	13/6	"	"	Goldberg	Fridman	wino	1	-	22
12354	6/9	"	"	Lindenszat	Klejman	obryzki skórzane	3	10	10
7737	13/6	"	"	Ozarów	Kotowic	gilzy	2	3	28
149	4/7	Miechów	Sędziszów	Lindenszat	okaziciel frachtu	obryzki skórzane	3	9	30
783	25/5	Warszawa Wied.	Jędrzejów	Marchwiński	Szymczykiewicz	wialnia	1	5	-
1423	11/9	Radom	"	Warszawski	Szenkier	drzewo korkowe	1	5	5
2195	5/10	Warszawa Wied.	"	Sunderland	Rejtberger	olej mineralny	1	7	11
115	29/9	Iwangród	"	Janowski	Gielber	czekolada	1	3	10
				Rochman	Wieliczki	kit	1	7	30

1886.

7217	27/4	Warszawa Nadw.	Garbatka	Goldsztub	Delszer	machorka	1	3	16
162	10/6	Kielce	Radom	"	"	bagaż	1	1	12
100	3/1	Warszawa Nadw.	"	Kupfenstein	Kupfenstein	skóry wyprawne	1	4	12
99	3/1	"	"	Kupfenstein	"	"	1	1	12
2235	7/2	"	"	Brandzajt	Szotlad	skórzany towar	1	4	36
5681	27/3	"	"	Ewest	Milgras	wódki	3	31	8
2665	14/2	"	"	Tokar	okaz. frachtu	soda	1	17	30
6120	5/4	"	"	Herszman	Karsch	cykorya	1	6	8
5444	5/4	"	"	Tokar	okaz. frachtu	kora dębowa	10	3	20
3442	28/2	"	"	Pogodziński	Drzewiński	cykorya	1	3	24
5241	23/3	"	"	Bernshtejn	Licht	meble	3	14	18
51770	20/1	Sosnowice	"	Agentura D. Ż. W. W.	Haertel	lampy	1	6	36
69	21/1	"	"	"	"	glina farbierska	9	236	-
1191	21/6	Ostrowiec	"	"	"	"	1	2	5
2736	29/1	Dąbrowa	"	"	"	sól	4	22	10
2903	19/2	Warszawa Nadw.	Kielce	Tokar	okaz. frachtu	zasłony drewn.	6	3	10
5469	25/3	"	"	Krzymuski	Krenn	olej	2	4	4
3483	28/2	"	"	Russyan	Rejchelt	cykorya	2	9	16
6018	31/3	"	"	Wróblewski	Krenn	makaron	6	8	2
116	16/2	Włocławsk	"	Kuczyński	okaz. frachtu	szuwaks	1	6	8
164	24/2	Sosnowice	"	Zilberman	Sładowski	worki	3	6	-
5461	25/3	Warszawa Nadw.	"	W. Perłow i Synowie	Rejchelt	kwasy octowy	2	1	23
2583	13/2	"	"	"	"	wyroby żelazne	1	1	5
2966	19/2	"	"	"	"	świece	9	21	20
2496	12/2	"	"	"	"	cykorya	2	9	20
302	7/4	Lublin	"	Fiszman	Frendzel	"	1	3	-
2580	13/2	Warszawa Nadw.	"	Mandeltort	"	soda	1	18	38
2666	14/2	"	"	Tokar	"	klej	1	3	2
2906	19/2	"	"	"	"	odzież damska	1	1	18
2963	20/2	"	"	"	"	rogi	2	6	25
456	18/3	Radom	"	Borowski	Borowski	olej miner.	1	13	10
849	24/4	"	"	"	"	cykorya	2	15	14
611	19/4	Wilejka	"	"	"	soda	1	17	38
8240	12/5	Warszawa Nadw.	Jędrzejów	Borowski	okaz. frachtu	olej miner.	1	4	-
11	24/1	Strzemieszce	"	Dub	"	olej miner.	6	38	-
166	24/2	Sosnowice	"	Krytal	"	sukno	1	1	15
1211	24/1	Warszawa Nadw.	"	Bachmajer	okaz. frachtu	gwoździe	13	14	36
165	12/2	Sosnowice	"	Frydmann	"	różny towar	1	1	20
1467	24/3	Warszawa Wied.	"	Giszlecki	"	świece paraf.	1	2	20
5192	24/3	Warszawa Nadw.	"	Rubin	"	wyroby żelazne	1	-	37
2905	19/2	"	"	Szapiro	"	farby	10	18	26
2639	11/1	Dąbrowa	"	Popow	"	wyroby żelazne	2	2	15
8273	12/5	Warszawa Nadw.	"	Tokar	"	herbata	1	2	10
8174	10/5	"	"	Wrotnowski	"	olej miner.	1	8	20
11	7/1	Zawiercie	Sędziszew	Gutrod	Goldman	zasłony drewn.	2	3	-
574	21/3	Warszawa Nadw.	"	Glejchgewicht	Baum	smarowidło do kół	22	53	16
101	23/1	Sosnowice	Wolbrom	Sawicki	Koźma	owar kolon.	4	10	-
33	18/1	Częstochowa	Olkusz	Wróblewski	Strojnowski	części maszyn	29	43	33
207	22/3	Jędrzejów	"	Zylbersztejn	Błaski	części narzędzi roln.	2	-	27
100/821	6/2	Sosnowice	"	Rejcher	Werdygier	wyroby żelazne	1	1	6
582	2/2	Warszawa Wied.	Tomaszów	Zylberman	Wejnglik	smoła	1	1	9
583	2/2	"	"	Munk	"	bagaż	1	-	11
796	15/2	"	"	"	"	wyroby żelazne	1	1	18
644	28/3	" Nadw.	Kunów	Koczalski	Hanke	wyroby żelazne	1	1	25
4945	20/3	"	"	Sztejn et Comp.	Wejnberg	wino	1	3	23
5549	26/3	"	"	Misengem	Krongold	farby	1	2	30
5528	26/3	"	"	Fajgelson	Kacnelbajn	plótno ruskie	1	7	34
182	30/3	"	Ostrowiec	Sztabzib	okaz. frachtu	"	1	6	10
1719	31/1	"	"	Wróblewski	Piotrowski	apteczny towar	3	11	33
1798	5/4	" Wied.	"	Detrych	Drukich	glazura	1	5	20
421	4/3	" Nadw.	"	Rudzki	Pietrusiński	wyroby żelazne	2	21	-
2075	5/2	"	"	Pragier	Lilenbaum	korki	1	-	37
8105	22/2	"	"	Tokar	Wejtraub	cykorya	1	6	24
516	14/3	"	"	Rosenblum	Wejchman	wyroby tabaczne	4	13	30
		"	"	Ogrodnik polski	Nowacki	nasiona	1	-	26

Pokój do wynajęcia zaraz z usługą i opalem u pani Kamińskiej w domu W-jej Romanowskiej „pod kasztanami“.

Młody człowiek,

kawaler, z kilkoletnią praktyką, poszukuje zaraz miejsca rządcy lub leśnego na ordynacyą lub na stół. Warunki przystępne, adres: Busk post-restante pod lit. E. Ł. 304

FRANCUZKA

w średnim wieku, życzy się umieścić w zamożniejszym domu do dzieci.

Wiadomość w Redakcyi.

SZKOŁA

Egzaminy wstępne tak przychodnich jak i stałych pensjonarzy do szkoły prywatnej męskiej w Radomiu przyjmować będą od 20 sierpnia do 1-go września, t.j. do rozpoczęcia nauki. Dla życzących wprowadzony język łaciński. Tamże znajdzie pomieszczenie dwóch nauczycieli mogących z korzyścią wykladać kurs nauk w zakresie dwóch klas. Szkoła mieści się w domu dawniej Deskura, Przełożony szkoły **Biernacki**.

FORTEPIAN

Fabryki Małeckiego

jest do nabycia Wiadomość w kantorze domu komisowego „Helbich i Pohl“ przy ul. Lubelskiej Nr. 109.

Zgubiono

kwit na rs. 135 wystawiony 17 lub 20 lipca b. r. przez p. Leonarda Szałowskiego, za wziętą przez tegoż pszenną mąkę. Łaskawy znalazca kwitu, raczy go zwrócić **Moszkowi Baumgarten**, mieszkającemu przy ulicy Wałowej Nr. 321. Z kwitu wymienionego nikt korzystać nie może gdyż zrobiono stosowne zastrzeżenie. 292 3-3

Dom Komisowo-Przewozowy

HELBICHA I POHLA

Posiada pszenicę kostromkę, sandomierkę i piaskową oryginalną do siewu, żyto ze-landzkie.

Wańtuchy do chmielu, worki i narzędzia rolnicze pierwszorzędných fabryk warszawskich.

5-cio Klasowy

Instytut Naukowy

w Kielcach

W. PŁOSZYŃSKIEGO.

Zapis uczniów przychodnich i pensjonarzy rozpoczyna się d. 15 sierpnia r. b. Obok przedmiotów klasycznych i przedmioty realne są wykładane; a także śpiew i gimnastyka będą w planie. W pensyonacie konwersacya w języku niemieckim i francuskim pod dozorem gubernatorów. 228-8-3 W. Płoszyński.

NOWO OTWORZONY

SKŁAD TOWARÓW BŁAWATNYCH

plóciennych i kortowych

oraz Dywanów Angielskich pod firmą:

JÓZEF MARTOFEL

W RADOMIU przy ul. Lubelskiej, dom Gruszczyńskiego otrzymał

świeży transport materiałów wełnianych, jedwabnych oraz dywanów. Towary bawełniane i półplóciennie po cenach fabrycznych.

295 4-4 Z uszanowaniem

Józef Martofel.